

Luksusy dla terrorystów jako lek na ekstremizm

29 stycznia 2016

Arabia Saudyjska zamierza odwieść uwięzionych bojówkarzy Al-Kaidy od religijnego ekstremizmu za pomocą doradztwa, terapii spa i ćwiczeń w luksusowym ośrodku rehabilitacyjnym w Rijadzie.

Pomiędzy sesjami terapeutycznymi i pogadankami na temat religii więźniowie będą mogli zrelaksować się w krytym basenie olimpijskim, saunie, sali gimnastycznej oraz sali telewizyjnej.

Nowy kompleks jest dziełem księcia Mohammeda bin Nayefa, który siedem lat temu założył instytucję mającą na celu deradykalizację ekstremistów więzionych w Arabii Saudyjskiej od czasów obławy na przedstawicieli lokalnego odłamu Al-Kaidy. „Około trzech tysięcy [więźniów] będzie musiało przejść rehabilitację w jednym z tego typu ośrodków, zanim zostaną uwolnieni”, wytłumaczył minister spraw wewnętrznych kraju, generał Mansur al-Turki, w wywiadzie dla AFP.

Oprócz ośrodka w Rijadzie, w ostatnim czasie otwarto podobną placówkę w mieście portowym Dżudda na zachodzie kraju. Trzy kolejne ośrodki mają powstać na północy, wschodzie i południu tego pustynnego królestwa. Jednak tylko centrum rehabilitacyjne w Rijadzie oferuje więźniom posmak luksusu jako zachętę do złagodzenia ich poglądów.

Wszystkie ośrodki będą nosić imię obecnego ministra spraw wewnętrznych, który zainicjował rządową obławę na członków Al-Kaidę po śmiertelnych zamachach dokonanych przez organizację w 2003 i 2006 r., w których zginęło ponad 150 Saudyjczyków i obcokrajowców.

Dżihadyści Al-Kaidy, spośród których wielu zostało

wyszkolonych w Afganistanie, obrali sobie za cel Arabię Saudyjską, gdy królestwo zezwoliło Stanom Zjednoczonym na budowę baz wojskowych na swym terytorium w trakcie wojny w Zatoce Perskiej. Amerykanie utrzymywali te bazy jeszcze długo po zakończeniu konfliktu, by ostatecznie wycofać się z nich w 2003 r.

Po masowej akcji zwalczania Al-Kaidy w Arabii Saudyjskiej, wielu dżihadystów uciekło do południowych i południowo-wschodnich regionów Jemenu, gdzie w styczniu 2009 r. utworzyli Al-Kaidę Półwyspu Arabskiego, uznaną przez Stany Zjednoczone za najbardziej niebezpieczne ugrupowanie dżihadystyczne.

Ośrodek w Rijadzie zajmuje powierzchnię odpowiadającą dziesięciu boiskom do piłki nożnej i jest przygotowany na przyjęcie 228 więźniów ze „zboczonego ugrupowania” (z ang. „deviant group”), jak saudyjskie władze określają oficjalnie Al-Kaidę.

Każdy z dwunastu budynków flagowej placówki będzie mógł pomieścić dziewiętnastu więźniów mających dostęp do specjalnych pokoi, w których będą mogli spędzać czas z odwiedzającymi ich członkami rodziny. W nagrodę za dobre sprawowanie więźniowie będą mogli spędzić dwa dni z żonami. W ciągu dnia osadzeni będą uczęszczać na zajęcia poświęcone tematyce religijnej, mające ich odwieść od skoncentrowanych na dżihadzie myśli.

„Aby walczyć z terroryzmem, musimy zapewnić im intelektualną i psychologiczną równowagę (...) poprzez dialog i perswazję”, wyjaśnił dyrektor ośrodków rehabilitacyjnych Said al-Bishi. Al-Bishi zdradził również, że w Arabii Saudyjskiej tego typu resocjalizację przechodzi obecnie 2336 członków Al-Kaidy. Dyrektor powiedział też, że odsetek więźniów, który ponownie dołączają do dżihadystów, nie przekracza 10 %, co jego zdaniem stanowi bardzo dobry rezultat.

Tego typu terapia nie przekonuje jednak wszystkich więźniów.

Podejrzewa się, że Saeed al-Shehri został zastępcą lidera Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego zaraz po zakończeniu podobnej rehabilitacji. Liberałowie krytykują w szczególności religijną treść programu, który ich zdaniem zawiera ultrakonserwatywną wersję islamu i niczym nie różni się od wersji propagowanej przez samą Al-Kaidę.

„W celu pozbycia się problemu i jego źródeł należy poddawać w wątpliwość dżihadystyczne poglądy za pomocą oświeconej filozofii, a nie tylko z wykorzystaniem innych salafickich idei, które są zaledwie odrobinę mniej ekstremistyczne”, powiedział agencji AFP socjolog Khaled al-Dakheel, wyrażając wątplenie w powodzenie programu.

Opracowanie: Bohun

Na podstawie: YourMiddleEast.com

Źródło: Euroislam.pl